

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 235.

Warszawa, dnia 13 (25) października. Poniedziałek.

1869.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na orowinicy we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie; rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Dasilowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 25 października.

„Narodni Listy” wyrażają nadzieję, że kwestya czeska, pomimo zwłoki spowodowanej podróżą cesarza, nie ustąpi już z porządku dziennego. Pod względem dalszego jej rozwoju, zdaniem jej, dwie okoliczności są ważne, najprzód wybory bezpośrednie a następnie zwołanie mężów zaufania. Zamiar wprowadzenia wyborów bezpośrednich, zdaniem „Narodnych Listów” spełził już na niczem i przyspieszy koniec walki prawnopolitycznej. Inaczej rzeczy się mają ze zwołaniem mężów zaufania. „Narodni Listy” odmawiają tej myśli wszelkiej praktyczności. Tym sposobem nie można nawet zyskać na czasie. Jeżeli korona istotnie porozumieć się pragnie z Czechami to w tym celu powinna wystąpić z inicjatywą. Ona początek zrobić powinna i oświadczyć wyraźnie jak sobie porozumienie wyobraża. W każdej innej formie rozpoczęte układy pozostaną bez skutku. Przez mężów zaufania nic dopiąć się nie da. Co innego jeżeli korona stronnictwom spornym przedłoży gotowy już program. Ponieważ najlepiej zna prawa i potrzeby państwa, łatwo jej więc przy posiadanych przez siebie wpływach tak rzecz urządzić: „aby i wilk był syty i owca cała”. W Czechach wyraźnie stoją naprzeciw siebie prawo historyczne i sztucznie wzniesiona konstytucya grudniowa. Korona rozpocząć powinna akcyę, stając na podstawie prawa historycznego.

„Narodni Listy” w tych słowach powtarzają życzenia stronnictwa czeskiego, wyrażone dwa lata temu w deklaracyi frakcyi czeskiej sejmu pragskiego. Odtąd Czesi stale tej zasady trzymali się. Chcą oni układać się tylko na podstawie prawa historycznego, którego ostatecznym wynikiem jest, że Czechy tylko przez dynastję połączoną są zresztą krajów monarchię austriacką składających. W artykule 2 powyższej nadmienionej deklaracyi powiedzianem jest: „kraje należące do domu austriackiego do 1848 roku nie stanowiły jednolitego państwa, lecz państwa osobne do dynastji nie w jednakowym zostające stosunku, połączone w jedną monarchję tylko przez wspólną dynastję. Korona czeska mianowicie nie zostawała nigdy w unii realnej z żadnym państwem austriackim a tem mniej z któremkolwiek państwem przedlitawskim i t. d.” Deklaracya domaga się uznania państwa, złożonego z Czech, Morawii i Ślązka i zaznacza gotowość reprezentacyi Czech zawarcia nowego z królem układu. Na tym punkcie ze strony czechów rzeczy do dziś dnia zostają. Najwyższe koła rządowe a mianowicie sam cesarz, o ile się zdaje, nie są tak bardzo wywodom czeskim przeciwnie, a porozumiawszy się z Węgrami, możeby się chętnie na tych samych zasadach porozumiały z Czechami, ale na przeszkodzie stoi temu konstytucya grudniowa, obecnie obowiązująca, a która obok bardzo liberalnych postanowień, dąży do centralizacyi w krajach przedlitawskich, zapewniając żywiołowi niemieckiemu przewagę. Temu ostatniemu trudno przychodzi zrzec się przyznanej sobie hegemonii. Bierna jednak opozycya Czechów z każdym dniem staje się bardziej niedogodną. Z wyjątkiem krańcowego niemiecko-liberalnego wszystkie inne stronnictwa niemieckie pragną położyć koniec dzisiejszemu stanowi rzeczy w Czechach. Zgadniają się na ustępstwa ale o przywróceniu praw korony św. Wacława słyszeć nie chcą. Układy ze stronnictwem czeskiem toczyć się mają na podstawie i w granicach dzisiejszej konstytucyi, dlatego przeciwnie są inicjatywie korony i wolałyby zwołania delegacyi, na co znów Czesi zgodzić się nie mogą, jeżeli nie chcą postradać swoich praw historycznych. O ile ocenić można dążności w najwyższych sferach rządowych w Wiedniu przeważające, zdaje się, że za powrotem cesarza ze Wschodu, korona w celu

porozumienia się z Czechami wystąpi z inicjatywą, stosownie do życzenia Czechów.

Wiadomości z południowej Dalmacyi nie zupełnie zdają się być zadawalniające. Doniesienia urzędowe ciągle są skąpe a prasa wiedeńska tym bardziej użalać się na to zaczyna, ponieważ w Wiedniu obiegają wieści dosyć niepokojące. Tak mianowicie obiegają pogłoska o stoczeniu z powstańcami formalnej bitwy, w której setki żołnierzy miały poleźć, lub ponieść rany. Raporta rządowe wspominają tylko o zniesieniu blokady warowni Cerkwice; wiadomo jednak, że głównym celem pierwszych operacyi wojsk austriackich miało być zniesienie blokady warowni Dragal, czy tego celu dopięto o tem do tej chwili nie wiadomo, jeżeli jednak wojska aż do tego punktu nie dotarły, znaczyłoby to, że operacye się nie powiodły. Posiłków w okolicy Kattaro wysyłają coraz więcej a wnosząc z siły wojsk w tamtych stronach nagromadzonych przypuszczają, że działania wojenne rozciągnięte być mają na Czarnogórę. Naczelne dowództwo wojsk austriackich w południowej Dalmacyi objąć ma, jak donosi jedno z pism paryskich, hr. Gondrecourt, który dowodził korpusem austriackim w wojnie przeciwko Danii.

W Paryżu opinia publiczna z natężeniem wygląda przebiegu d. 26 t. m. Czy będą demonstracye, czy nie i jak sobie rząd postąpi o to pytania, które wszystkich głównie zajmują. Telegraf niebawem na nie da odpowiedź. Manifest członków opozycyi ciała prawodawczego nie osobił na ludności sprawił wrażenie i podobno zdyskredytował w jej oczach autorów tego dokumentu. Większy bez wątpienia wyrzec może wpływ manifest rewolucyjny Feliksa Pyat, w mnóstwie rozrzucony egzemplarzach, w którym ten ostatni bez żadnej ogródki oświadcza, iż obecnie nie chodzi o żadną demonstracyę, lecz o przeprowadzenie prawdziwej rewolucyi, mogącą władzę cesarską obalić. P. Pyat odradza od demonstracyi, ażeby nie dać rządowi sposobności do represyi i ażeby tym sposobem nie zaszkodzić wykonaniu prawdziwej, późniejszej rewolucyi. W obec tego wszystkiego władze zachowują się zupełnie biernie. Przedsięwzięto wszakże najobszerniejsze środki ostrożności i słychać, że na dzień 26 t. m. przybyć ma cesarz z Compiègne do Paryża, ażeby być w pobliżu widowni ewentualnych wypadków. Na osobistej odwadze cesarzowi nigdy nie zbywało.

Lwów, 23 października. Wybory wczorajsze wydały rezultaty następujące: W ogóle złożono 3278 głosów. Bezwarunkowa większość wynosi 1640 głosów. Wild otrzymał 3144 głosów, Młocki 1817 głosów, Czernyński 1814, Ziemiakowski 1567, Mises 1288, Goluchowski 118 głosów.

Praga, 22 października. W miejsce Klauzyego wybrany został prezydentem miasta adwokat Belsky; należy on do stronnictwa staroczeskiego.

Peszt, 23 października. Dziennik urzędowy ogłasza list odręczny króla przyjmujący dymisy ministra spraw wewnętrznych bar. Wenkheim i mianujący w jego miejsce Bajnera.

Paryż, 22 października. Według telegramu z Aleksandryi cesarzowa Francuzów przybyła tamże dziś o godzinie 9 z rana. Wyjechałszy zaś z tamtąd o godzinie 10 z rana przybyła do Kairu o godzinie 2½ po południu. „Patrie” powiada, że wydano rozkaz co do odbicia przeglądu wojsk. Tenże sam dziennik donosi, że egzaltowani członkowie zgromadzeń publicznych udali się do warsztatów przedmieścia św. Antoniego, aby nakłonić robotników do wzięcia udziału w demonstracyi w d. 26 t. m. Robotnicy jednaki odmówili udziału. „France” uważa za prawdopodobne, że rada ministrów uchwaliła zwo-

lanie ciała prawodawczego na nadzwyczajną sesję w początku listopada.

*Florencya, 22 października.* Nowo mianowani ministrowie Rudini i Vigliani złożyli przysięgę w ręce króla.

*Londyn, 23 października.* „Times” mówiąc o sytuacji Austrii radzi jej szukać sprzymierzeńców swoich w Niemczech a nie poza Niemcami.

*Madryt, 22 października.* W łonie ministerium wyniknąć miały nieporozumienia, w skutek czego obiegają pogłoski o zmianach osób w gabinecie.

*Konstantynopol, 22 października.* Nowo mianowany poseł związku północno-niemieckiego hr. Kaiserling wręczył swoje listy wierzytalne. Poseł wyjechał dziś do Dardanelów naprzeciwko przybywającego z Aten księcia następcy tronu pruskiego.

(Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.)

### Telegramy Handlowe.

*Petersburg, 22 października.* (Produkta). Łój żółty świeczny w miejscu 54½; z dostawą w sierpniu 1870 roku 57. Żyto w miejscu 7½; z dostawą w październiku 7¼. Owies z dostawą w październiku 4.50. Konopie w miejscu 38. Olej konopny w miejscu 4.60; z dostawą w czerwcu 1870 roku 4.70.

*Londyn, 22 października.* (Targ zbożowy). Targ słabo odwiedzany. Interes w pszenicy ograniczony, ceny mocne. Jęczmienia ceny stałe, interes spokojny. Na owies dość liczne żądania, drożej. W mące interes spokojny, ceny mocne: pochmurno.

*Liverpool, 22 października.* (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 91,960 bel, z tych amerykańskiej 13,890 bel, na spekulację 21,300 bel, na wywóz 17,100 bel, na handel 53,650 bel. Wywóz rzeczywisty 9,848 bel, przywóz tygodniowy 70,613 bel, zapasy 433,671 bel.

*Manchester, 22 października.* (Przędza, notowania na  $\mathcal{H}$ ). Water 30 (Clayton) 16½, Mule 30, dobry średni gatunek 13½, Water 30, najlepszej tkaniny 16½ p., Mayol 40 15½ p., Mule 60, lepszy gatunek niż Taylor 17 p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); 8½  $\mathcal{H}$  Shirting prima Calvert 129 p., zwyczajne dobre Makes 126 p., printing Clott — p. Interes ograniczony.

*Ryga, 23 października.* Kurs weksli na Londyn 29¾; na Hamburg 27; na Amsterdam —; na Paryż 312. Premiova pożyczka 1 em. 154; 2 em. 150; 5g pożyczka Stieglitza 87.

*Szczecin, 23 października.* (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 58—67½; z dostawą w październiku 65, na wiosnę 66. Żyto w miejscu 46½—48½; z dostawą w październiku 47, w październiku i listopadzie 45½, na wiosnę —.

*Paryż, 23 października.* Mąka z dostawą w październiku 58.—, w listopadzie i lutym 58.50, w maju i sierpniu 59.—.

*Hamburg, 23 października.* (Targ zbożowy). W pszenicy i życie w miejscu spokojnie; na dostawę ceny pszenicy słabe, żyta mocne. Pszenica z dostawą w październiku za 5,400  $\mathcal{H}$  115, w październiku i listopadzie 112½, w kwietniu i maju 114. Żyto z dostawą w październiku za 5,000  $\mathcal{H}$  82, w październiku i listopadzie 81, w kwietniu i maju 80. W owsie interes spokojny. W okowicie spokojnie, w miejscu 20¾; z dostawą w październiku 20¾, w listopadzie 20½, na wiosnę 20½. W kawie i cynku bardzo spokojnie. W oleju skalnym interes słaby, w miejscu 15¾—16¼; z dostawą w październiku 15¾, w listopadzie i grudniu 15¾: powietrze zmienne.

*Amsterdam, 23 października.* (Targ zbożowy). Żyto z dostawą w marcu 195: powietrze dżdżyste.

*Antwerpia, 23 października.* (Targ zbożowy). W pszenicy i życie w miejscu spokojnie. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 59½; z dostawą w listopadzie i grudniu 59, w styczniu i marcu 57; na dostawę ceny wyższe.

*Brema, 23 października.* (Olej skalny). Standard white w miejscu 7½; na dostawę ceny wyższe.

*Liverpool, 23 października.* (Bawełna). Obroty wynoszą 8,000 do 10,000 bel. Interes spokojny, z powodu licznych dowozów.

Middling Orleans 12¼, middling amerykańska 12, fair Dhollerah 9, middling fair Dhollerah 8½, good middling Dhollerah 8¾, fair Bengal 7¾, new fair Oomra 9¼, good fair Oomra —, Pernam —.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

### Korrespondencje Gazety Handlowej.

Gdańsk, 23 października. Wiatr północno-zachodni. Pogoda piękna.

Angielskie targi uspokoiły się trochę i w skutku tego targ nasz na pszenicę osłabł. Dzisiejsze ceny na pszenicę były niezmiennione, na ordynarną nawet pszenicę wyższe, ale nie było życia w zakupach. Żyto bez zmiany od ostatniego raportu, sprzedaż bardzo łatwa. Groch bez zmiany.

*Pszenica.* Płacono od ostatniego raportu za najlepszą szklistą i białą pszenicę fl. 515 za 130  $\mathcal{H}$  fl. 500—495 128  $\mathcal{H}$  fl. 485—470, ordynarną 120  $\mathcal{H}$  fl. 420; za starą piękną 132  $\mathcal{H}$  fl. 572½, 535, 530. Sprzedano od poniedziałku łasztów 380.

*Żyto.* Ceny od zeszłego tygodnia cokolwiek się jeszcze wzmochnyły za wysokie wagi za 123  $\mathcal{H}$  fl. 345; 125  $\mathcal{H}$  fl. 340—345 za 124  $\mathcal{H}$  fl. 332, 122/3  $\mathcal{H}$  fl. 327, 119  $\mathcal{H}$  315 fl. Na dostawę wiosenną fl. 330; na dostawę w listopadzie sprzedano 122  $\mathcal{H}$  fl. 330.

*Groch.* Ceny od zeszłej środy utrzymały się: płacono od fl. 375—357.

*Jęczmień.* Wczoraj podwyższył się o fl. 12 dziś znowu o 6 fl. opadł.

B. Toeplitz et comp.

### Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiej.

Z wyjątkiem giełdy londyńskiej, wszystkie inne europejskie w tygodniu ubiegłym znowu były w większym poruszeniu, wyrażając takowe znaczniejszymi fluktuacjami kursowymi swych papierów publicznych z dnia na dzień.

Giełdę paryżką trapiły znowy i bezrobocie różnych korporacji ludzi pracujących, oraz niepewność i przygotowania do osławionego dnia 26 bieżącego miesiąca; rzeczy dość poważne w znaczeniu politycznym i socyjalnym, które, przeszkadzając w ogólnym życiu tak wielkiego miasta, wstrzymały i giełdę od rozwoju większej czynności a kapitalistów nabawiły niepokoju choć na czas może krótki.

Na giełdzie wiedeńskiej powstanie dalmatyńców większe wywołało obawy, aniżeli znaczenie jego może w rzeczywistości uzasadnia, gdyż za tym faktem upatrują sprawę większej wagi, zarodek tak zwanej sprawy wschodniej. Nadto skutki katastrofy zniszczonej spekulacji giełdowej i ruina banków prywatnych jeszcze nie minęły, dając się przy każdym wysileniu nowem czuć jak najdotkliwiej. Środki pieniężne nie poprawiły się, gdyż nowych nie przybyło, a zapasy dawniejsze i rezerwy przez długie lata starannie uciulane, poszły z dymem spekulacji lekkomyślniej. Wysilenia na poprawę waluty austriackiej nie odniosły skutku pożądanego, a kursa najpożądańszych nawet papierów nie zdołały się oprzeć znacznemu obniżeniu.

Na petersburskiej giełdzie już teraz spekulanci papierowi się układają, celem załatwienia zobowiązań swoich na listopad i grudzień zawartych, widząc, że niemożliwe im będzie spożytkowanie sumy papierów na owe terminy zakupionych, przy braku własnych funduszy i niemożności zaciągnięcia dostatecznych zaliczek na nie. Straty dziś poniesione przez nich zawsze są mniejsze od tych, jakieby ich później niechybnie czekały, a załatwieniom tym przypisać należy, że kursa papierów spekulacyjnych w końcu ubiegłego tygodnia nie więcej się obniżyły jak o 3 i 3½  $\%$  na pożyczki premiove i 2½  $\%$  na akcje wielkiego towarzystwa dróg żelaznych, chociaż dai pośrednich i większe różnice się pojawiały. Nierównie ogólniejszego znaczenia i wpływu jest utrzymanie się wysokich kursów walut zagranicznych na giełdzie petersburskiej, gdzie naglącą potrzebę remes, ani pomoc przez trasowania rządowe niesiona, ani trasowania na rachunek eksporterów rybskich i odeskich dokonywające się, nie zdołają zaspokoić, czego nowa podwyżka wszystkich kursów wekslowych z giełdy piątkowej najwymowniejszym jest dowodem. Przedsiębiorcy i założyciele tylu tysięcy wiorst kolei żelaznych byłiby na nierównie większą wdzięczność kraju zasłużyli, gdyby budową tych kolei byli kilka znacznych fabryk żelaznych i innych potrzebnych w kraju założyli, dla wyrobienia szyn, maszyn i przyborów kolejowych na własnej ziemi i z rodzimego materiału w takiej obfitości i w najlepszej gatunkowości w całym cesarstwie się znajdującego. Byliby oni niezmiernie bogactwo kraju rozwinęli, nadto setki milionów rubli byłyby w kraju pozostały, które teraz z konieczności naglącej bezpowrotnie do Anglii, Belgii i Niemiec wychodzą, przysparzając trzydziestoprocentową nadpłatę dla waluty krajowej.

Na giełdzie berlińskiej najlepiej się następstwa operacji petersburskich uwydatniają, bo tam targ pieniężny ciągle i przeważnie walutami ruskimi jest przeciążony, tak dalece, że papiery i waluty

innokrajowe i pruskie już na giełdzie berlińskiej zeszyły na drugie miejsce. W tygodniu upłynionym nowy mamy na to dowód w obniżeniu wartości u nas obiegających, które różnie z dnia na dzień postępowano, aż w końcu stanęło na niżeniu kursu biletów bankowych o  $\frac{5}{8}$  %, weksli warszawskich i petersburskich oraz listów likwidacyjnych o  $\frac{3}{8}$  %, akcyj warszawsko-wiedeńskich o  $\frac{5}{8}$  talara, pożyczki premiowej o  $\frac{3}{4}$  %,  $\frac{3}{8}$  % a akcyj kolei wielkiego towarzystwa o  $\frac{2}{8}$  %.

Na naszej giełdzie wielka panowała beczynność w interesach bankierskich i załatwienia naszych stosunków międzynarodowych. Handel widocznie u nas upada, kupcy nasi trudniący się handlem przywozowym nie tylko z każdym z ostatnich lat, ale nawet teraz już z każdym miesiącem się ograniczają w swoich przedsięwzięciach, co się w czynności giełdy naszej najwyraźniej uwydatnia coraz większym zmniejszeniem się zapotrzebowań przez nich remes zagranicznych. Dziwić się temu nawet nie można, bacząc na wysokość miennego za waluty zagraniczne i konkurencyę giełdy petersburskiej w tym przedmiocie tak silnie występującą. Handel zaś wywozowy dotąd jeszcze bardzo mało u nas się rozwinął, czego najlepszy dowód leży w niedostatecznej liczbie trasowań własnych na Gdańsk, Szczecin i Berlin na giełdzie naszej w tym tygodniu na zbycie ofiarowanych. Obroty wekslowe u nas o trzecią część mniejsze były w tym tygodniu od obrotów tygodnia poprzedniego, a mimoto skutkiem parcia notowań berlińskich i petersburskich ażo walut zagranicznych znowu się z końcem tygodnia podniosło w kursie weksli pruskich o  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{2}$  % (z 130 $\frac{5}{8}$ , 130 $\frac{1}{2}$  na 131 $\frac{1}{2}$ , 131), weksli londyńskich o  $\frac{1}{8}$  %, a paryskich o  $\frac{1}{8}$  %, przy większej liczbie transakcyj niezawodnie i większe byłoby nastąpiło podwyższenie kursów wekslowych.

Przy podobnie słabym ruchu w papierach publicznych jednakoż suma transakcyj dokonanych w tym tygodniu była cokolwiek większa niżeli w tygodniu poprzednim; zakupiono mianowicie więcej listów zastawnych a nieco mniej listów likwidacyjnych; mimoto ani jedne ani drugie przy braku kapitałów rozporządzalnych nie zdołały się utrzymać na wysokości zeszytygodniowej, uległszy obniżeniu swych kursów mianowicie listy zastawne pierwszej seryi o  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{2}$  % (z 91—50, 91 na 91—33, 90—91), drugiej seryi o  $\frac{1}{8}$ ,  $\frac{1}{2}$  % (z 90—58, 90—8 na 90—17, 89—75) a listy likwidacyjne o  $\frac{5}{8}$ ,  $\frac{1}{8}$  % (z 75—67, 75—25 na 75—9, 74—94).

Obok tych papierów głównych obrócono jeszcze niewielkie sumy obligów towarzystwa kredytowego po stałym kursie, dokonano większego kupna metalików czteroprocentowych po różnych kursach wedle ich gatunkowości, zakupiono nieco pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa po kursach mniej więcej petersburskim odpowiadających i listów ruskich po kursach różnych ale wyższych od kursów tygodnia poprzedniego.

Pożyczka premiowa u nas wyżej w kursie była utrzymywana aniżeli w Berlinie i Petersburgu, chociaż zapasy tutejsze bardzo są szczupłe; sprzedaż przypadkowa kilku lub kilkanastu sztuk tego papieru, po dość wysokich kursach dokonana, zresztą dla interesu większego lub spekulacji nie może być miarodajną.

W akcyach kolei żelaznych przez cały tydzień nie było obrotu, chociaż mianowicie warszawsko-wiedeńskie i bydgoskie codziennie prawie były ofiarowane.

### Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

**Owoce.** Dla owoców tutejszego ogrodnictwa otworzyło się nowe korzystne pole przez rozwój kolei żelaznych. Niemate ich zapasy transportują się do cesarstwa, gdzie łatwiej im wytrzymać konkurencyę z zagranicznymi, które cło opłacają.

— **Wystawa rolnicza** ma być w roku przyszłym urządzona w Warszawie.

— **Telegraf podmorski szwedzko-rosyjski** rozpocznie swe działanie z d. 1 listopada r. b. Porządek przesyłania depeesz został już ustanowiony.

— **Statystyka.** P. Trancher, urzędnik głównego towarzystwa dróg żelaznych w Petersburgu, wydał świeżo w języku francuzkim dzieło pod tytułem: „Statistique des chemins de fer russes a 1 (13) janvier 1869.”

— Podług wiadomości ogłoszonych przez ministerstwo finansów, przywieziono z zagranicy monet i sztab złotych i srebrnych w r. 1869 do 25 września za 1.353.263 rs.; wywieziono w tym samym okresie 6.270.215 rs., więcej aniżeli w r. 1868 o 2.463.657 rs. Przywieziono zaś mniej niż w r. 1868 o 20.407.716 rs.

— **Wagi.** Przy ministerium finansów została urządzona komisya, której zadaniem będzie przejrzenie przepisów dotyczących się wag i miar. Zostaje ona pod prezydencją dyrektora wydziału i rękodziel i handlu Butowskiego. Komisya już rozpoczęła swoje działania przeglądem składu modeli wag i miar obecnie używanych. Byłoby bardzo do życzenia, aby rzeczona komisya oświadczyła się w duchu ujednostajnienia wag i miar, tak pożądanego dla handlu i przemysłu.

— **Miasto Jenisejsk** ostatecznie prawie do szczytu zgorzało, pozostało tylko kilka domów.

— **Przystań przy ujściu Brdy.** Izba handlowa poznańska w swoim sprawozdaniu za rok 1869 dowodzi potrzeby przystani przy ujściu rzeki Brdy. W odpowiedzi swej na sprawozdanie rzeczony minister handlu oznajmia, iż projekt przystani dawno już wypracowany, że koszta jej budowy obliczone są na 350.000 talarów i że tylko z powodu szczupłości środków finansowych budowa do skutku nie dochodzi. Wzywa przytem izbę handlową poznańską aby zajęła się utworzeniem towarzystwa akcyjnego celem dostarczenia potrzebnego kapitału na to przedsięwzięcie. Odsetki i umorzenie akcyj mogłoby się czerpać z umiarkowanej opłaty od statków zawijających do przystani. Inne przedstawienia izby dotyczące się stosunków ze związkiem celnym niemieckim zostały zakomunikowane kanclerzowi związku. Co do usunięcia niektórych niedogodności i zaniedbań dotyczących się spławu rzeki Warty również poczynione zostały odpowiednie kroki.

— **Torf.** Stopniowo coraz bardziej wyczerpująca się ilość lasów a przeto materiału opałowego wywołuje nowe poszukiwania za pokładami węgla kamiennego. Lecz oprócz drzewa i węgla posiadamy jeszcze nader cenny materiał opałowy, zalegający pokładami nieraz znacznymi podmokłe dolinne łąki i bagniska. Torf jest przedmiotem nader starannego wyzysku w Holandyi, Irlandyi, Anglii, Francyi, Szwajcaryi i Niemczech, szczególnie w Bawaryi. Niejaki p. Gaber, starszy piwowar w zakładzie „Bawarya”, niedawno otrzymał przywilój na wytwór twardego szarego torfu za pomocą właściwej maszyny i odpowiednio urządzonej suszarni. Między innymi p. Gaber wybudował już fabrykę torfu w pobliżu Moskiewsko-Razańskiej drogi żelaznej. A torf przez niego przygotowywany, po licznych doświadczeniach i próbach okazał się wybornym materiałem opałowym. Sążeń kubiczny szarego torfu równa się w swem działaniu 1 $\frac{3}{4}$  sążnia drzewa sosnowego, przewyższa lignit i dorównywa prawie węglowi kamiennemu. Przytem dla zyskania jednego skutku, gdy weźmiemy 1 sążeń takiego torfu kosztujący rs. 9, musimy spalić drzewa za 24 rs. P. Gaber podobno nie ma zamiaru trzymać w tajemnicy swęj manipulacji i gotów zezwolić każdemu budować zakłady na wzór jego.

— **Sfalszowanie akredytywy.** Pewne indywiduum niedawno zażądało w jednym z kantorów wekslowych warszawskich, wystawienia dla siebie akredytywy na 50 fr. Otrzymałszy taką, pan ten udał się do Berlina i tam przedstawił w jednym z domów bankowych swoją akredytywę do wypłaty. Poprzednio jednak przerobił cyfrę 50 na 5.000, wymienienie jej wyraźne w części wyciągnął środkiem chemicznym i z „jünfzig“ zrobił „fünf Tausend“ nie znając jednak [pisowni] wyrazu Tausend napisał na końcu t zamiast d. Po części z tej pomyłki, po części z wprawnego oka, oraz iż dom berliński miał stosunki z domem warszawskim i znał jego pismo, powzięto podejrzenie co do rzetelności akredytywy i odmówiono natychmiastowej wypłaty. Właściciel papieru nie dał jeszcze za wygranę, poszedł do innego domu bankowego, lecz i tam żądano zwłoki dla zapytania się. Zgodzono się jednak wreszcie na tymczasową zaliczkę kilku tysięcy franków, z którymi pan o którym mowa uznał za właściwe drapnąć. Korespondencya domów wykryła sprawkę.

### OGŁOSZENIA.

**TELEGRAFY** pokojowe pneumatyczne rs. 9 za aparat.  
**WAGI** stołowe szalowe od rs. 7 do rs. 20.  
**MIARY** składane po kop. 60.  
**SYFONY** kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60.  
**OLIWIARSKI** Nr 1 k. 45, Nr 2 k. 65, Nr 3 rs. 1 k. 5 } Za sztukę  
**PRASKI** do kopjowania listów po rs. 3 kop. 40  
**KSIĄZKI** do kopjowania 1,000 folio po rs. 3 kop. 60  
**GWIZDZKI** mosiężne i żelazne, **GWIOZDZIE** druciane, **Pilniki**, **Narzędzia** i t. d., po cenach umiarkowanych, stosownie do gatunku.

**KRAFT & KUJSZ**

Ulica Długa Nr 586b.

(Nr 489)

(5525)

1869

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W AMSTERDAMIE.

Ekstrakt mięsny Liebiga

otrzymał znowu tak jak na poprzednich wystawach najwyższe odznaczenie, a mianowicie

wielki dyplom honorowy

(mający większe znaczenie niż medal złoty).

Publiczność w tem widzieć może nowy dowód doskonałości ekstraktu podpisanej kompanii w porównaniu z takimże produktem, w handlu się pojawiającym; ponownie jest przeto proszona o łaskawe zwrócenie uwagi na certyfikat z podpisaniami pp. profesorów barona J. v. Liebig i dr. M. v. Pettenkoffer, aby się upewnić o prawdziwości ekstraktu kompanii Liebiga.

Liebig's Ekstrakt of Meat Compagnie (Limited).

Londyn, w październiku 1869 r.

(Nr 551-1-10)

(18347)

Expedycya Gazety Handlowej,

przyjmuje wszelkiego rodzaju ogłoszenia i annonse dla gazet zagranicznych i w Cesarstwie wychodzących. (11630)

OBLIGE

POŻYCZKI PREMIOWEJ BRUNŚWICKIEJ.

Najbliższe losowanie w d. 31 października r. b.

Table with 4 columns: prize amount, number of prizes, total value, and grand total. Includes entries like '1 wygrana na 80,000 Tal. 80,000'.

Each obligee wins according to the plan... For the payment of two talars, one can hold the obligee...

dom bankowy i wekslowy

SAMUEL GOLDSCHMIDT,

Döngesgasse, 14,

w Frankfurcie nad Menem.

(Nr 530-3-7)

(12864)

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Kattaro, 23 października. Warownia Stanjewicz przez zdradę zdobytą została przez powstańców. Załoga z 40 ludzi składająca się po zaciętej walce poddała się przemocy.

Kursa Giełdy Warszawskiej.

Table of exchange rates for various currencies and bonds, including 'Monety i Banknoty' and 'Weksle'.

Kursa telegraficzne.

Table of telegraphic exchange rates for Berlin, Wiedeń, Paryż, and Londyn.

Targi Warszawskie z dnia 25 października.

Table of market prices for various goods like wheat, oil, and other commodities.

Dewozy:

Osia, kolejka i Wisła. Pszen. 200, żyta 1500, jęczm. 1000, owsa 600 kor.

Cena Okowity dnia 25 października.

Wiadro od rs. 3 kop. 83 1/2 do rs. 3 kop. 88 1/2. Za garniec do rs. 1 k. 25 do rs. 1 kop. 26 1/2.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł. kareta; do Łomży o godz. 2 popoł. kareta; do Lublina o godz. 6 popoł. omnibus; do Sochaczewa o godz. 6 popoł. omnibus; do Radomia o godz. 6 minut 30 popoł. kareta.